

Rudnian



Nr 1 GRUDZIEŃ 2018

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Członkowie Stowarzyszenia „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”



Od lewej: A. Winiarski, P. Wanat, A. Wilk, O. Rusin-Przywara, A. Mytych, J. Godlewska, T. Salach, A. Gątek, R. Wójcik

fot. ze zbiorów prywatnych

SŁOWO WSTĘPU

Szanowni Czytelnicy,

W imieniu członków Stowarzyszenia „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, oddaję w Państwa ręce pierwszy numer opracowanego przez nas kwartalnika pt. „Rudnian”.

Stowarzyszenie nasze powstało 21.04.2017 r., a celem naszej działalności jest inicjowanie oraz kreowanie działań społecznych, edukacyjnych i gospodarczych na rzecz rozwoju miejscowości. Chcemy kultywować lokalne tradycje, integrować osoby i środowiska zainteresowane poznawaniem i utrwalaniem lokalnej historii i kultury. Zamierzamy wspomagać inicjatywy młodzieżowe, ale też aktywizować ludzi starszych w celu integracji międzypokoleniowej. Pragniemy aby nasza praca znalazła odzwierciedlenie w artykułach i tekstach, które dla Państwa będziemy przygotowywać.

W pierwszym numerze, zaprezentujemy artykuły związane z historią Rudnej Wielkiej – bo jak pisał Cyprian Kamil Norwid – „*Chcąc mieć przyszłość należy mieć przeszłość*” jak i teksty związane z bieżącymi wydarzeniami i o planowanych przez nas imprezach czy projektach.

Mamy nadzieję, że ważną rolę spełnicie Państwo Wy – jako nasi czytelnicy, żywo reagujący na poruszane sprawy lub wskazujący zagadnienia, które są dla Was szczególnie ważne lub interesujące.

Jako Prezes Stowarzyszenia „Wspólnie Dla Rudnej Wielkiej” pragnę serdecznie zaprosić Państwa do lektury naszego kwartalnika jak i przyszłej współpracy oraz gorąco podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego powstania – Dziękuję!

**Prezes Stowarzyszenia
„Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”
Olga Rusin-Przywara**

O NAS

W dniu 27.03.2017 r. podczas Walnego Zebrania Członków część mieszkańców wsi Rudna Wielka postanowiła o powołaniu do życia Stowarzyszenia o nazwie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej” działającego na rzecz rozwoju wsi jak również przypominania o jej historii i wydarzeniach mających miejsce w przeszłości.

Celem działalności Stowarzyszenia jest m.in.:

- inicjowanie i kreowanie działań społecznych, edukacyjnych i gospodarczych na rzecz rozwoju miejscowości Rudna Wielka,
- kultywowanie lokalnych tradycji,
- integracja osób i środowisk zainteresowanych historią i kulturą regionalną,
- poznawanie przeszłości rodzin, miejscowości, regionu,
- działania na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego, zapobieganie degradowaniu obiektów o statusie zabytkowym w przestrzeni historycznego centrum wsi, dążenie do renowacji i rewitalizacji parku i dworu z perspektywą prowadzenia muzeum jako ośrodka działalności kulturalnej i ruchu turystycznego,
- upowszechnianie kultury fizycznej i sportu oraz inspirowanie działań na rzecz wzrostu świadomości ekologicznej,
- popieranie i wspomaganie inicjatyw młodzieżowych, a także aktywizacja ludzi starszych w celu integracji międzypokoleniowej.



**KWARTALNIK STOWARZYNIA
„WSPÓLNIE DLA RUDNEJ WIELKIEJ”**

Rudnian

WYDAWCA: Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”,
36-054 Rudna Wielka 60, tel. 885 226 608, e-mail rudnawielka@rudnawielka.eu

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Członkowie Stowarzyszenia

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak

DRUK: DUET Drukarnia Wydawnictwo Mariusz Michalik, tel. 603 703 003

NAKŁAD: 150 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, zmiany tytułu i redagowania. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, artykułów sponsorowanych i ogłoszeń.

MARSZ DLA NIEPODLEGŁEJ

W dniu 22 września 2018 roku z inicjatywy dh Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudnej Wielkiej Rafała Wójcika, w 100. rocznicę Niepodległości, na 100 dni przed końcem roku, odbył się „Marsz dla Niepodległej”.

Prezes OSP powitał uczestników tymi słowami: Ojciec Święty Jan Paweł II, gdy przybywał do Polski całował ziemię i mówił jakże wzruszające słowa „To jest moja matka, ta ziemia, to jest moja Ojczyzna, ta ziemia”. I my dzisiaj dla Ojczyzny naszej matki po tej Rudzieńskiej, ale ze wszech miar Polskiej Niepodległej ziemi chcemy i będziemy maszerować.

Uczestnicy sformowali szyk: obok Komendanta niesiono proporzec, przez niego opracowany na tą okoliczność, a ufundowany przez Zarząd OSP, następnie poczet sztandarowy OSP Rudna Wielka, poczet sztandarowy Szko-

ły Podstawowej w Rudnej Wielkiej, poczet sztandarowy Gimnazjum w Rudnej Wielkiej oraz pozostali uczestnicy marszu.

Pierwszym przystankiem był Kościół parafialny, gdzie Ks. proboszcz Wacław Sopol powitał i pobłogosławił uczestników marszu za to, że się zgromadzili by oddać cześć Panu Bogu Wszechmogącemu za wszelkie łaski, jakie spływają na Ojczyznę. Po modlitwie do św. Michała Archanioła uczestnicy marszu udali się pod Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej, gdzie głos zabrała wychowawca młodzieży pani Joanna Wiśniewska. W swoim obszernym przemówieniu nawiązała do tego, jaki to wpływ mia-

ła szkoła na dzieje naszej niepodległości, zaznaczając między innymi, że kroniki szkolne już w 1926 r., odnotowały odbycie się takiego marszu, czy też wiecu niepodległościowego w naszej miejscowości.

Następnie maszerujący zatrzymali się przy Krzyżu Milenijnym i obelisku poległych w II wojnie światowej, gdzie głos zabrał wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, pan Wojciech Węgrzynowicz. Swoimi słowami opisał komu poświęcony jest ten obelisk i jakie wydarzenia nastąpiły, że doszło do łapanek i rozstrzelania mieszkańców Rudnej. Wspomniął również, że byli i tacy





fot. (3) ze zbiorów prywatnych



rudnianie, którzy brali udział w kampanii wrześniowej, jak również walczyli na frontach I wojny światowej. Na koniec zapalono znicze i oddano cześć poległym.

Uczestnicy marszu w asyście radiowozu Policji z Komisariatu Policji w Głogowie Młp. i porządkowych z OSP Rudna Wielka, śpiewając piosenki żołnierskie, jak też pieśni patriotyczne, przemaszerowali pod Remizę Strażacką. Komendant podziękował serdecznie wszystkim uczestnikom, następnie sztandary się pochylały i odśpiewano hymn Polski. Tym pięknym akcentem Marsz Niepodległości dobiegł końca.

R. Wójcik

„Miejsce na ziemi”

Moje miejsce na ziemi jest tu,
Gdzie św. Teresa ściele deszczem róż,
A św. Andrzej bolesnym ornatem,
Okrywa ścieżki po których mama ma chodziła,
I łany na których z ojcem swym Walentym w pracy się trudziła,
A jej spracowane ręce, poprzez półwiecze
 nosiły obraz obojga świętych.
Poprzez modlitwę ich wstawiennictwu polecała,
Tych których sama wychowała,
Swoje ubóstwo, bolesne przejścia,
Oto czym dla mnie ziemia jest rudzieńska.

Listopadowe myśli kierujemy do „TEJ, CO NIE ZGINĘŁA”

100. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ NASZĄ OJCZYZNĘ – TO ŚWIĘTO SZCZEGÓLNE I WYJĄTKOWE

Myśl pierwsza...

*„Bez historii i wiedzy o niej,
nie ma teraźniejszości mądrej,
przeżytej i współtworzonej
i nie może być przyszłości”.*
(T. Kotarbiński)

Pomni tej głębokiej prawdy, poświęćmy szczególną uwagę i nasze myśli właśnie przeszłości. Ponad tysiącletnia historia państwa polskiego obfitowała w wiele wydarzeń natury politycznej, społecznej i gospodarczej. Były okresy wzlotów i upadków, lecz najbardziej tragiczny okazał się koniec XVIII wieku. Trzej potężni sąsiedzi Polski – Rosja, Prusy i Austria, korzystając z osłabienia naszego kraju, podzielili nasze ziemie pomiędzy siebie i wprowadzili własne rządy. Katastrofa rozbiorów i utrata państwowości nie załamały jednak narodu polskiego. Jego wola przetrwania i uparte dążenie do niepodległości stały się podstawą do odrodzenia wolnej Ojczyzny. Daremne jednak były próby wyzwolenia Polski – powstania zbrojne kończyły się przegraną z przeważającymi siłami wroga.

Ten ciężki okres niewoli trwał 123 lata. I oto sen spełnił się – **11 listopada 1918 roku** nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość. Na czele Rzeczypospolitej stanął Marszałek – Józef Piłsudski. Polska znowu pojawiła się na mapach świata.

Od tego ważnego dla nas wydarzenia **upływa 100 lat**. W tym roku obchodzimy radosne Święto Niepodległości i warto zwrócić się wdzięczną myślą ku naszym dziadkom i pradiadkom, wspomnieć, jak z patriotyzmu i entuzjazmu, z walki i idei wyłoniła się Polska. Oddajmy szczególnie w tym dniu hołd naszej Ojczyźnie. Symbole narodowe reprezentują nasze państwo, podkreślają naszą odrębność i tradycje narodowe, odwołują się do uczuć patriotycznych i umacniają je – to hymn (Mazurek Dąbrowskiego), godło (Orzeł Biały na czerwonym tle ze złotą koroną na głowie) i biało-czerwony sztandar.

W tym szczególnym dniu ta piękna barwa narodowa powinna ozdabiać nasze domy oraz dawać świadectwo naszego patriotyzmu i miłości do Ojczyzny.

Myśl druga...

*„Naród, który nie zna swojej przeszłości,
to jak człowiek, który stracił pamięć”.*
(Karol Bunsch)

Ojczyzna to korzenie, od których nie można się odciąć, bo wtedy traci się tożsamość. To świat dzieciństwa, dojrzewania, dziedzictwo naszej kultury, obyczaje, nasza wielowiekowa tradycja. To nasz język ojczysty, czyli dzieje duszy narodu od zamierchłych, pradawnych czasów, to rozrzucone po kraju liczne cmentarze, a nich mogiły tych, którzy o nią walczyli i dla niej pracowali.

To również miejsca ulubione, najbliższe, dzięki którym podróże w inne rejony Europy i świata nabierają mocy porównań i kształtują przekonanie, że najważniejsze są powroty do siebie w sensie rzeczywistym i myślowym.

Obcujmy z duchem naszych przodków, odnajdujmy w sobie to, co nas z nimi łączy, czujmy się dalszym ich ciągiem.

Myśl trzecia...

*„W historii Polski, tak się składa,
Był kiedyś ponad wiek niewoli,
Jedenastego listopada
Nasz kraj z niewoli się wyzwolił.
I wtedy myśl powstała taka,
By przez szacunek dla przeszłości,
Ten dzień na zawsze dla Polaka,
Pozostał Dniem Niepodległości”.*
(M. Brykczyński)

Zatem świętujemy. Radujmy się. Możemy być dumni z historii swego kraju „bo nie ma dziejów piękniejszych niż nasze i większej chluby niżli być Polakiem”.

J. Godlewska

KILKA SŁÓW O MIEJSCOWOŚCI RUDNA WIELKA

Etymologia nazwy

Nazwa Rudna jest pochodną wyrazów: ruda, rudawy, rudowizna. Kazimierz Rymut, tłumacząc pochodzenie nazwy Rudna, odnosi się do wsi gminnej w województwie legnickim: „Zapisy średniowieczne, sięgające XIV wieku potwierdzają brzmienie nazwy w jej dzisiejszej postaci (districtus Rudensis 1339, Rudna oppidum 1347)”.

W XIV wieku w użyciu było też określenie Rudna Nova – 1336 r. – forma zgermanizowana Raudten. Pochodzi od wyrazu „Ruda”.

Ruda jako nazwa wskazywała na charakter ziemi, na której znajdował się gród, jednocześnie oznaczała też rdzę bagnistą. Podobne wyjaśnienie znajdujemy

w słowniku etymologicznym Aleksandra Bruknera: „ruda (albo rdza) we zbożu i drzewach; torf, bagnisko, łąka mokra; rudowi(z)na bagno z rudą żelazną łąkową (...), ruda i hamer, gdzie rudę topią, stąd setki wsi tak nazywanych; rudnia, rudnik, kopalnia albo topielnia rudy”.

„Ruda darniowa stanowiła cenny surowiec dla hutnictwa, a w rejonie Puszczy Sandomierskiej występowały jej bogate pokłady zawierające dużo żelaza”.

Ludność zbierała rudę głównie na łąkach, a z uzyskanego po przetopieniu surowca wyrabiano potrzebne narzędzia pracy, uzbrojenie czy też ozdoby.

Nazwa „Rudna” pochodzi więc prawdopodobnie od rudy żelaza, która w niewielkich ilościach znaj-

duje się w glebie łąk i niektórych miejscach lasu jako ruda darniowa. Podania przekazują, że w okresie międzywojennym wydobywano tutaj rudę żelaza i odstawiano na Śląsk.

Nazwa „Wielka” została dodana znacznie później i miało to związek z ówczesną liczbą mieszkańców, w przeciwieństwie do Rudnej Małej.

Rudna Wielka z przeszłości

Rudna powstała najprawdopodobniej w XIV wieku. Istniała przed 1390 r. i zaliczana była do dystryktu rzeszowskiego, będącego w posiadaniu potomków Jana Pakosławica.



Widok na kościół w Rudnej Wielkiej

fot. ze zbiorów prywatnych

Więcej informacji dotyczących wsi Rudna pochodzi z 1570 roku. Wtedy to Krzysztof Głowa z Nowosielec herbu „Jelita” założył miasto Głowów – obecny Głogów.

W Księdze Przywilejów dla miasta Głogowa jest zapisane: „W lesie Rudzińskim przy rzece Szlachcinie nasadził miasteczko Głowów”. Z tego wynika, że Rudna istniała już wcześniej i należała do Krzysztofa Głowy.

Dawno temu pola rudzieńskie były porośnięte gęstym lasem, w którym odbywały się polowania.

Pozostałość wielkich drzew można zaobserwować wokół dworku rodziny Dąbskich. Park podworski należy dzisiaj do obiektów zabytkowych w województwie podkarpackim. Znajdują się w nim wiekowe drzewa – pomniki przyrody, stare dęby, lipy, graby.

Około 1580 roku Głogów, a także Rudna należały już do rodu Ligęzów, zaś od 1638 roku do rodu Lubomirskich. Przez

krótki okres właścicielem Rudnej Wielkiej był Niemiec, od którego w roku 1803 majątek odkupił Józef Dąbski. Odtąd jego potomkowie byli posiadaczami wioski aż do 1944 roku.

Przez miejscowość przebiega dwutorowa linia kolejowa, kiedyś nazywana cesarsko-królewską, bo powstała jeszcze w 1856 roku (wtedy Kraków – Lwów).

We wsi znajdował się młyn wodny, kuźnia, polowa cegielnia a także karczmy, które stanowiły własność dworu, ale oddawano je warendę Żydom. Karczmy te były chętnie odwiedzane przez chłopów, zdarzało się, że przesiadywali w nich kilka godzin, a nawet kilka dni.

Karczmy zniknęły z krajobrazu wsi, kiedy dziedzicem Rudnej Wielkiej został dr Stanisław Dąbski. Na miejscu karczmy w Rudnej Wielkiej powstała szkoła i ochronka, podobnie było w Pogwizdowie. Z kroniki szkolnej dowiadujemy się także, że w 1891

roku do tutejszej miejscowości należał także przysiółek Pogwizdów. Ostatecznie w roku 1927 ów przysiółek odłączono od Rudnej Wielkiej.

Do 1912 roku wieś należała do parafii Świlcza. Zanim powstała samodzielna parafia i wybudowano drewniany kościółek, istniała także kaplica we dworze Dąbskich, gdzie w każdą niedzielę odprawiano nabożeństwo dla rodziny hrabiego, ale mogli także uczestniczyć w nim także mieszkańcy wsi. Większość ludności uczęszczała jednak do kościoła w Świlczy lub Mrowli.

O miejscowości z przeszłości dowiadujemy się także z kroniki szkolnej. Ówczesny kierownik szkoły – Stanisław Kamiński w roku 1929 przedstawił wieś w następujący sposób: „Rudna Wielka to wieś, w której ludność zajmuje się rolnictwem i stosuje „pracę ręczną”. Wyjątek stanowią niektóre gospodarstwa i obszar



Kapliczka w Rudnej Wielkiej

fot. ze zbiorów prywatnych

dworski, gdzie używają siewników konnych i motorowych oraz innych maszyn rolniczych.

Ludność w większości jest uboga. Mieszkańcy wsi opalają swoje domy torfem, a tylko do pieczenia chleba używają drewna lub nierzabieranych gałęzi.

Wieś liczy 965 Polaków i 5 Żydów. W gminie (wtedy gmina obejmowała swoim zasięgiem terytorium jednej wsi, więc czytając: we wsi) znajduje się cegielnia, która jest własnością tutejszego dworu i wyrabia cegłę dla własnego użytku.

Istnieje polski Dom Ludowy, który jest własnością gminy. Jest także czytelnia polska, którą prowadzi Kazimierz Siara. W tutejszej gminie jest Kółko Rolnicze, przy którym znajduje się sklep Kółka Rolniczego i Sekcja Maszynowa Narzędzi Rolniczych, Związek Straży Pożarnej i Sekcja Teatrów Ludowych.

Wszystkie te społeczne instytucje spoczywają w rękach Zarządu, w skład którego wchodzi: prezes hr. Dąbski Stefan, sekretarz – kierownik szkoły Stanisław Kamiński i jako skarbnik – Siara Kazimierz – kierownik sklepu, bibliotekarz i reżyser teatru. Wójt Tomasz jest naczelnikiem Straży Pożarnej.

W tutejszej gminie za przysposobienie wojskowe odpowiedzialny jest kierownik szkoły, który także prowadzi wykłady i odczyty dla członków Kółka Rolniczego”. W kronice odnotowano także, że w Rudnej Wielkiej bardzo aktywnie działał Związek Strzelecki, do którego ochoczo garnęła się młodzież i który, np. dnia 17 listopada 1934 roku urządził dla młodzieży szkolnej przedstawienie, pt. „Więzień Magdeburga.

Od 1 kwietnia 1935 roku Rudna Wielka nie tworzy już oddzielnej gminy, ale wchodzi w skład gminy zbiorowej w Świlczy. Stanowi gromadę z sołtysem i Radą gromadzką na czele. Wójtem gmi-



Kościół w Rudnej Wielkiej

ny zbiorowej został wybrany tutejszy obywatel Józef Gąsior – emerytowany kolejarz. Na sekretarza powołano miejscowego organistę – Kazimierza Siarę.

Rudna Wielka dziś

Dzisiaj Rudna Wielka zajmuje obszar o powierzchni 542 ha i liczy obecnie 1517 mieszkańców, stanowi część powiatu rzeszowskiego i wchodzi w skład gminy Świlcza.

Przebiega przez nią droga powiatowa nr 1333 w kierunku Bratkowic, która w 2015 roku została odremontowana i wybudowano przy niej potrzebny chodnik. Wieś przecina także od strony zachodniej droga szybkiego ruchu S19, wybudowana w 2014 roku.

Dzisiaj z krajobrazu Rudnej Wielkiej zniknęły lasy, pola uprawne i pastwiska, które w większości zamieniono na działki budowlane, zastawione pięknymi domami z barwnymi ogródkami.

Ludność pracuje w różnych instytucjach – przeważnie w pobliskim Rzeszowie, niektórzy prowadzą własne firmy, sporo jest mieszkańców napływowych, wielu mieszkańców opuściło strony rodzinne, wyjeżdżając w inne rejony Polski, czy osiedlając się poza granicami kraju, głównie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Mieszkańcy mogą swobodnie przemieszczać się, mają do dyspozycji pociągi, autobusy. We wsi znajduje się pięknie odrestaurowany kościół, Dom Parafialno-Widowiskowy, Dom Ludowy, Ochotnicza Straż Pożarna, stadion, strzelnica i kompleks budynków Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej.

Od strony południowej do placówki przylega boisko sportowe „Orlik”, a od strony północnej w zieleń wtopiony jest kolorowy plac zabaw.

J. Godlewska
O. Rusin-Przywara

HISTORIA RODU DĄMBSKICH

Dąmbscy herbu Godziemba, wywodzą się z Kujaw. Pisali się z Lubrańca, odkąd w połowie XVII wieku zostali właścicielami tego miasta (na lat prawie 200 po wygaśnięciu poprzednich włodarzy, Lubrańskich, także Godziembitów).

Pod Lubrańcem pierwotnie dziedziczyli na Kłobi Małej i Ossawie. Swe nazwisko zawdzięczają nazwie wsi Dąbie w ówczesnym powiecie brzesko-kujawskim, którą nabył w 1444 roku protoplasta rodziny, Bernard z Kłobi Małej. Jego potomkowie pisali się już jako Dąmbscy (a kolejne pokolenia zachowywały w nazwisku ślad ówczesnych prób ortograficznego utrwalenia nosowości, początkowo notowanej dwiema literami: i przez kreślną samogłoskę i towarzyszącą jej nosową spółgłoskę).



Herb Godziemba

źródło: pl.wikipedia.org

Herb rodziny Dąmbskich Godziemba (słowo oznaczało „drzewo”) przedstawia sosnę o trzech konarach i pięciu korzeniach. Powstanie tego herbu wiąże się z ciekawą legendą która mówi, iż w 1094 roku wojewoda krakowski Sieciech, wkroczył na czele wojsk polskich na Morawy, gdzie doszło do starcia z wojskiem czeskim. Polski rycerz Godziemba (Godzamba) stracił w walce broń. Je-

den z nieprzyjaciół widząc Polaka bezbronnym, ruszył, aby go pojąć. Godziemba nie tracąc zimnej krwi, wyrwawszy z ziemi młodą sosnę, stanął do walki, w której pokonał wroga i pojmał go w niewolę. W nagrodę za swój czyn otrzymał herb z wizerunkiem sosny. Tak przedstawił go Jan Długosz:

Pierwszym Dąmbskim, który osiedlił się w majątku Rudna, był Józef, syn Jana, miecznika inowłodzkiego i Marianny Chwalibóg, urodzony w Jankowicach 20 marca 1759 roku (parafia Słaboszów), dziedzic Kropidła, Nieszkowa, Słaboszowa i Śladowa, szambelan Stanisława Augusta w 1782 roku. W 1796 roku ożenił się z Józefą Skrzyńską herbu Zarembo, starościna dołhańska (dołżańska), córką Ignacego i Teresy Finków. Józef wykupił Rudnę w 1803 roku od spadkobierców Filipa von Sveerts-Sporka, dowódcy szwadronu kawalerii stacjonującego w Głogowie Małopolskim. Wcześniej, bo pod koniec wieku XVIII Józef wykupił od rodziny Lubomirskich Nosówkę. Zmarł w wieku 78 lat 9 sierpnia 1835 roku i został pochowany na cmentarzu w Świl-

czy. Miał dwie córki: Marię i Agatę, oraz trzech synów: Ignacego, Mikołaja i Aleksandra.

Dziedzicem Rudnej został najmłodszy z braci – Aleksander, urodzony 14 marca 1792 roku w Nieszkowie.

Był on majorem wojsk napoleońskich, walczył pod Friedlandem, a następnie szczęśliwie przeżył przeprawę powrotną z kampanii rosyjskiej przez Berezynę. Kawaler orderu Virtuti Militari. Jego żoną w 1825 roku została Józefina hrabina Bobrowska herbu Bolesław.



Nagrobek Józefa Dąmbkiego znajdujący się na cmentarzu w Świlczy

fot. ze zbiorów prywatnych



Aleksander Dąbski z Dąbia h. Godziemba (1792-1870)

fot. ze zbiorów prywatnych

Po jego śmierci majątek przeszedł w ręce syna Józefa urodzonego w 1840 roku. W 1862 roku Józef poślubił Zofię Trzeciecką.

Zofia urodziła się 12 kwietnia 1843 roku w Zaczerniu jako córka dziedzica Lubatówki, oficera wojsk polskich z 1831 roku. Stanisława Trzecieckiego z Trzemiesz herbu Strzemię oraz Marceliny Jędrzejowicz herbu Świat z Krzyżem. Ojciec, nie mając syna, wychowywał Zofię jak chłopca wpajając jej wartości rycerskie – hart



Zofia z Trzecieckich (1843-1930)

fot. ze zbiorów prywatnych

ducha i ciała, siłę woli i charakteru. Ogromnym ciosem dla 12-letniej Zofii była śmierć jej ukochanego ojca w 1855 roku. Po tym zdarzeniu dziewczynka wraz z matką i siostrami przeprowadziła się do wuja Jana Jędrzejowicza do Zaczernia. Następnie, dbając o przyszłość córek, Marcelina Jędrzejowicz postanowiła przenieść się do Krakowa, gdzie Zofia oraz jej siostra Katarzyna pobierały nauki.

„Wraz z małżeństwem zaczynają się dla Śp. Zofii nowe obowiązki – wypełnia je wzorowo pomimo, że Bóg zsyła zaraz w zaraniu jej życia małżeńskiego wielkie na nią ciosy i Krzyże. Traci swą pierwszą dziecinę w kilka tygodni po urodzeniu. Przychodzi brzemienny w krew i lzy rok 1863 i porywa zastępy najszlachetniejszej młodzieży do walki o wolną, niepodległą ojczyznę. Dwór Rudzieński bierze żywy udział w tej walce. Śp. Józef Dąbski jest



Józef Dąbski, mąż Zofii (1840-1869)

fot. ze zbiorów prywatnych

Komisarzem Rządu Narodowego, zbiera imieniem tego Rządu daniny na cele powstania, jest ciągle w drodze, ciągle w ruchu, ciągle czynny. Śp. Zofia Dąbska udziela pomocy przechodzącym przez Rudnę oddziałom i ułatwia im dostanie się lasami do Dzikowa, skąd pod opieką gorących serc Dzikowskie-

go zamku przeprawiają się na drugi brzeg Wisły do walki z Rosją” („Czas” z 25 czerwca 1930 r.).

Gdy Józef w 1869 roku, 7 lat po ślubie, umiera w skutek pomyłki lekarskiej, Zofia zostaje z czwórką małoletnich dzieci na gospodarstwie w Rudnej.



Zofia Dąbska (1870-1884)

fot. ze zbiorów prywatnych

Ze względu na dbałość o wykształcenie dzieci przenosi się wraz z nimi w 1875 roku do Krakowa, jednakże po zakończeniu przez nich nauki wraca do Rudnej.

Los nie oszczędza Zofii – w 1884 roku w wieku 14 lat zmarła jej ukochana córka Zofia, natomiast w 1891 roku – córka Maria zamężna z profesorem UJ Józefem Milewskim. Zofia podejmuje się opieki nad dwójką małoletnich wnucząt. W 1906 roku Zofia wyjeżdża z nimi do Lwowa, gdzie ich ojciec Józef obejmuje stanowisko dyrektora Banku Krajowego.

„Nadeszły znane, a tak żywo stojące nam w oczach wypadki wojny światowej. Wybuch tej wojny zastał śp. Zofię Dąbską w Rudnej i rozdzielił z zięciem i wnuczką, którzy pozostali we Lwowie i wkrótce zostali ogarnięci nieprzyjacielską inwazją. Prof. Milewski wywieziony wraz z córką przez Rosjan, umiera w Kijowie w styczniu 1916 r.

Córka jego wychodzi tam za mąż za Stanisława Tyszkiewicza, syna Aleksandra Tyszkiewicza z Kretyni. Postępy ofensywy rosyjskiej zmuszają śp. Zofię do wyjazdu na szereg miesięcy do Zakopanego i Wiednia, skąd dopiero 1 stycznia 1915 r. po pogromie armii rosyjskiej do Rudnej powraca. Przez cały czas tej przymusowej tułaczki nie upada śp. Zofia ani razu na ducha – wierzy niezłomnie w klęskę Rosji, ufając, że trudy nasze, ta krew przelana, te zniszczenia straszne wyjedną nam u Boga niepodległą Ojczyznę. Rok 1918 przynosi spełnienie najszczytniejszych jej marzeń – Bóg cudem wraca nam niepodległość. Z przepełnioną wdzięcznością sercem składa Bogu dziękczynienie, że tej wielkiej chwili dożyła” („Czas” z 25 czerwca 1930 r.).

W 1924 roku Zofia udaje się do wschodniej Małopolski aby pomóc na gospodarstwie swojemu wnukowi Stanisławowi Milewskiemu, który ciężko zachorował.

Na Wielkanoc 1926 roku Zofia powróciła do Rudnej, gdzie już od tej pory zamieszkała na stałe

w drewnianym domku przy dworze.

„Po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu, w niedzielę dnia 11 maja b.r. w 88 roku życia, Zofia Dąbska. Takim słowem oznajmiły klepsydry żałobne, że przestało bić jedno z najszlachetniejszych i najgorętszych serc w kraju. Śmierć ta okryła żałobą najbliższą rodzinę – ale nappełniła także smutkiem i żalem dusze wszystkich tych, którzy mieli szczęście zbliżyć się do Śp. Zmarłej za Jej życia” („Czas” z 25 czerwca 1930 r.).

Na mocy testamentu ojca, w roku 1873, Rudną odziedziczyły w równych częściach: Maria, Stanisław, Aleksander i Zofia. Ostatecznie, po śmierci Zosi, wyposażeńiu zamężnej Marii i osadzeniu Aleksandra na Nosówce (po bezdzietnej ciotce Helenie z Dąbskich Ludwikowej Jędrzejowiczowej), w 1889 roku jedynym właścicielem Rudnej Wielkiej i Małej został Stanisław...

cdn.

O. Rusin-Przywara

Z kart kalendarza

- Rudna wraz ze wsiami Zaczerwie i Kamyszyn została osadzona już przed rokiem 1390, natomiast w dobrach rzeszowskich tylko dwór w Rudnej istniał przed 1436 r.
- W latach 1655-1656 zniszczenia ziemiom rzeszowskim przyniosły oddziały szwedzkie, które nie ominęły i Rudnej, co można stwierdzić na podstawie rejestrów poborowych, które to zaświadczać o znacznym ubytku ludności. I tak, szacunkowa liczba mieszkańców w Rudnej w 1651 roku wynosi od 343 do 400, natomiast po siedmiu latach jest to liczba od 245 do 353. Ubytek jest zatem znaczny, bo prawie o 1/3 zmniejsza się liczba mieszkańców wsi. W roku 1672 nastąpił ostatni najazd tatarski, który poczynił również wielkie zniszczenia, po którym w Rudnej pozostało jedynie 18 domów.
- W 1847 roku wybuchła epidemia czerwonki, która dziesiątkowała mieszkańców Rudnej przez wiele lat. Od 1847 roku do 1871 w Rudnej zmarło 881 osób w tym 744 na czerwonkę.
- 1891 r. – na gruncie podarowanym przez Stanisława Dąbskiego wybudowano budynek szkolny o jednej izbie lekcyjnej i mieszkaniu dla nauczyciela.
- 1912 październik – erygowano parafię w Rudnej Wielkiej i włączono ją w skład Dekanatu Głogowskiego.
- 1 maja 1945 r. Władysław i Marian Międlar, Kazimierz Waltoś, Bronisław Gotkowski i Czesław Trzeciak zaczęli na nowo organizować zawody w piłce nożnej – „szmaciankę” z chłopcami z innych wsi. Pewną ciekawostką jest, iż w meczu ze Świlczą piłkarze z Rudnej wygrali aż 22:0, a bramkarz z Rudnej cały mecz przesiedział na środku boiska.



Modrzewiowy domek, w parku rudzieńskim, w którym mieszkała Zofia, obecnie znajduje się w skansenie w Kolbuszowej

fot. ze zbiorów prywatnych

Historia nam bliska

HISTORIA OBELISKU

Podczas II wojny światowej wieś Rudna Wielka należała do Placówki ZWZ-AK Głogów zorganizowanej na początku 1940 roku, której pierwszym dowódcą był ppor. Józef Rzepka pseudonim – „Rekin” „Znicz”. Działalność Plutonu Rudna Wielka datuje się już od marca 1940 roku. Był on drugim pod względem liczebności po Plutonie w Bratkowicach. Liczył 90 osób. Jako pierwszy zaprzysiężony został Kazimierz Gąsior „Zamora”, który dostał polecenie zorganizować pełny pluton w Rudnej. Dowódcami byli npor. Henryk Wojton „Bogumił” oraz kpr. Władysław Orbaczewski „Ryś”.

Działalność konspiracyjna skupiała się w trzech miejscach: w szkole – gdzie ówczesnym kierownikiem był Wiktor Błazewski, w domu Kazimierza Gąsiora, oraz w domu Saganów.

Magazyn broni znajdował się w domu Kazimierza Rusina „Czajka”.

Wszyscy żołnierze zostali przeszkoleni w zakresie taktyki wojskowej, obchodzenia się z bronią oraz małej dywersji sabotażowej. Ponieważ wielu z nich pracowało na kolei, powstała myśl aby zdobywać broń z transportów kolejowych, którymi wojsko niemieckie jechało na wschód.

W nocy z 25/26 lutego 1943 roku Akowcy dokonali akcji sabotażowej w okolicach stacji kolejowej w Rudnej Wielkiej, mającej na celu likwidację kolaborantki współpracującej z Niemcami, w wyniku czego wykoleił się pociąg przewożący żołnierzy niemieckich na front. Rano 26 lutego do Rudnej Wielkiej przyjechali policjanci niemieccy z Rzeszowa. Dokładny przebieg pacyfikacji wsi poznaliśmy dzięki zeznaniom bezpośredniego świadka zdarzenia Franciszka Gałka. Świadek opowiadał: „6 lutego 1943 roku około godziny ósmej rano przyszło do nas na podwórze około dziesięciu Niemców w mundurach wojskowych i hełmach na głowach. Pamiętam, że byli uzbrojeni w karabiny, broń maszynową i granaty. Po zabraniu mnie z domu zaprowadzili mnie z domu do zabudowań sołtysa Jana Waltosia i tam postawili mnie twarzą do ściany z rękami założonymi do tyłu. Tam na miejscu zastałem Andrzeja Warczaka, Tadeusza Woźnego, Rzucidłę Józefa, Drzała Andrzeja, Ludwika Waltosia. (...) Po wejściu do mieszkania zobaczyłem, że za stołem siedziało czterech oficerów hitlerowskich z trupimi czaszkami na czapkach, ubranych w czarne mundury. Poza tym w mieszkaniu było jeszcze około 8 Niemców ubranych w mundury koloru wojskowego (...). W czasie przesłuchania pytano mnie, kiedy przyszedłem na wartę, do której pełnienia byłem wyznaczony w ciągu nocy 25 na 26 lutego 1943



Obelisk i Krzyż Milenijny

fot. ze zbiorów prywatnych

roku i kto przeciął druty na stacji kolejowej (...) Po tych pytaniach kazali położyć mi się na ławce i zaczęli mnie po całym ciele bić jakąś pałą koloru białego, zaopatrzoną co kawałek w sęki. Trudno mi powiedzieć, ponieważ już nie pamiętam jak długo mnie przesłuchiwali, ale mnie zmasakrowali do tego stopnia, że ciało moje było całe sine i skrwawione. Na skutek pobicia chwilowo straciłem przytomność i upadłem. Po odzyskaniu przytomności pozostałem w mieszkaniu i byłem naocznym świadkiem przesłuchania pozostałych wartowników. Po tych przesłuchaniach wprowadzono do ogrodu sołtysa Warczaka

Andrzeja, Woźnego Tadeusza, Waltosia Ludwika i Andrzeja Drzała i w ogrodzie koło kopca z ziemniakami kazano im najpierw uklęknąć, a następnie jeden z hitlerowców strzelał do każdego po kolei w tył głowy.”

Odjeżdżając, Niemcy zabrali ze sobą pewną ilość mieszkańców wsi jako zakładników zapowiadając, że w razie jakiegoś wypadku we wsi, wszyscy zostaną zabici. Po pewnym jednak czasie wszyscy zakładnicy powrócili do domu.

16 lipca 1980 roku Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie wszczęła śledztwo w sprawie popełnionego morderstwa w Rudnej Wielkiej, jednakże wobec niemożności ustalenia nazwisk sprawców śledztwo zawieszono.

O tym tragicznym wydarzeniu przypomina stojący w centrum wsi pomnik. Jego pomysłodawcą był ówczesny Prezes ZSL – Marian Jamuła. Działkę pod jego budowę oddała Aniela Węgrzynowicz.

Wykonanie obelisku w ściśle określonym terminie związane z obchodami Święta Ludowego wymagało wiele wysiłku zarówno organizacyjnego jak i fizycznego ze strony organizatorów tego przedsięwzięcia. Z braku odpowiednich funduszy większość prac wykonano własnym sumptem w czynie społecznym. Również głaz kamienny o dużych gabarytach stanowiący cokół był przedmiotem długotrwałych poszukiwań. Projekt obelisku wraz z jego makietą wykonał Leszek Leszczyński a tablicę Stefan Gąsior.

Dzięki wysiłkom i zaangażowaniu wielu mieszkańców obelisk wraz z otaczającym go placem został wykonany w planowanym terminie i w dniu 8 czerwca 1984 r. został odsłonięty i poświęcony. Poświęcenia pomnika dokonał ówczesny proboszcz, obecnie dziekan, ksiądz Stanisław Wójcik, który ze zrozumieniem i właściwą powagą potraktował tę uroczystość, zapewniając odpowiednią oprawę religijną. Odsłonięcie obelisku poprzedziła krótka przedmowa okolicznościowa, którą wygłosił lubiany i poważany przez mieszkańców Gminy dr. Zdzisław Gotkowski.

Wiele osób przyczyniło się do tego, że w centralnym miejscu wsi Rudna Wielka zwraca uwagę opisany wyżej obelisk, ale główny ciężar związany z tym wydarzeniem wzięli na siebie: Józef Wilga, Marek Gąsior, Jan Kędzior, Jacek Wójcik, Władysław Kula, ówczesny sołtys Stanisław Szafran oraz Marian Jamuła. Obelisk wraz z jego makietą przekazany został młodzieży szkolnej pod opiekę i stanowi dla niej namiastkę historii.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w najbliższym sąsiedztwie obelisku, zgodnie z decyzją Rady Parafialnej i księdza proboszcza Wacława Sopła postawiony został Krzyż Misyjny, co ma również symboliczne znaczenie. Obecnie pomnikiem opiekuje się rodzina państwa Węgrzynowiczów.

M. Jamuła

O. Rusin-Przywara



Franciszek Gałek wskazuje miejsce przesłuchać w domu sołtysa

fot. ze zbiorów IPN Rzeszów

GRANT DLA PROJEKTU ZŁOŻONEGO PRZEZ STOWARZYSZENIE „WSPÓLNIE DLA RUDNEJ WIELKIEJ” – „W ZGODZIE Z PRZESZŁOŚCIĄ KU PRZYSZŁOŚCI”

W dniu 1 września 2018 r. w Podkarpackim Urzędzie Marszałkowskim odbyło się Podkarpackie Forum Obywatelskie, w którym uczestniczył premier Piotr Gliński, który m.in. ogłosił wyniki konkursu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2018-2019” w ramach rządowego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Złożony przez nas projekt został wysoko oceniony dzięki czemu dostaliśmy grant w wysokości 4 150 zł.

Głównym założeniem inicjatywy jest rozwój lokalnej aktywności społecznej, podtrzymywanie

i upowszechnianie lokalnych tradycji, ochrona dóbr i dziedzictwa narodowego. W ramach realizacji inicjatywy zaplanowaliśmy: założenie strony internetowej Stowarzyszenia, wydanie kwartalnika, oraz stworzenie prezentacji multime-

dialnej. Dodatkowo zorganizujemy spotkanie podsumowujące inicjatywę na które już teraz serdecznie Państwa zapraszamy. Data spotkania zostanie podana na naszej stronie internetowej: www.rudnawielka.nazwa.pl.



*Olga Rusin-Przywara i Wojciech Węgrzynowicz odbierają symboliczny grant z rąk premiera Glińskiego
fot. Kamil Pudełko / Rzeszów News*

DO BOJU URWISY

W dniu 10 lutego 2018 r. w Szkole Podstawowej w Świlczy odbył się I Festiwal Futsłau Rudniana Urwisy zorganizowany dla dzieci szkół podstawowych przez Klub Sportowy „Rudniana” oraz Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”.

Zespół Rudniana Urwisy powstał w październiku 2017 r. przy Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej. Jego pomysłodawcą był trener Łukasz Kłeczek, który postanowił umożliwić młodym sportowcom spełniać swoje marzenia związane ze sportem. Idea powstania drużyny to nie sam sport ale również propagowanie zdrowego stylu życia oraz uczenie zasad fair play.

W sobotniej imprezie, oprócz Urwisów, wzięły udział drużyny: Mrowla Mrowlanka, Bratek Bratkowice, Lech Poznań Football Academy Rzeszów i Stal Rzeszów. Dzieci wykazały się niesamowitym zaangażowaniem, ener-

gią, poświęceniem jak również radością z gry. Było mnóstwo bramek, zwrotów akcji i zabawnych sytuacji. Dla wszystkich, którzy oglądali turniej z trybun, była to prawdziwa uczta dla oczu i ducha. Tak naprawdę nie liczył się wynik poszczególnych meczów ale to, że dzieci cieszyły się grą, mogły spotkać się z zawodnikami z innych szkół których łączy wspólna pasja – piłka.

Festiwal uświetnił występ zespołu tańca nowoczesnego „Kolorret” którego założycielką i jednocześnie choreografką jest Pani Ewa Chmaj. Specjalnymi gośćmi byli też funkcjonariusze Policji, którzy wygłosili prelekcję na te-

mat bezpieczeństwa oraz dali możliwość wszystkim chętnym „przymiarki” stroju bojowego policjanta.

Nie zabrakło również przedstawicieli ze Starostwa Powiatowego w Rzeszowie jak i Gminy Świlcza, którzy chętnie uczestniczyli w przygotowaniu imprezy jak również brali czynny udział w zabawach prowadzonych przez znanego i lubianego komentatora sportowego Pana Marka Grzesika, który relacjonował przebieg każdego meczu.

Organizatorzy zapewniają, że będą kolejne edycje Festiwalu!

Do zobaczenia.

Ł. Kłeczek



TRUDNO UWIERZYĆ, ŻE...

...południowa część Rudnej leży na terenie, przez który przepływała niegdyś Wisła.

Jest to wgłębienie o szerokości od 5 do 10 km zwane Rynną Podkarpacką, będącej terytorium Prawisły [...] która po ustąpieniu lodowca odprowadzała wody spływające z Karpat do Morza Czarnego.

Kiedy jednak około 10 000 lat temu przebiła sobie koryto na północ, po dawnym pozostały rozległe obszary wodne w postaci różnej wielkości jezior.

W ciągu tysięcy laty istniało wyjątkowo rozległe jezioro, gdzie dziś są wsie: Trzciana, Świlcza, Bratkowice, Lipie, Rudna Wielka i Mała, wreszcie Mrowla.

Rudna leży na największym obniżeniu terenowym przebiegającym wzdłuż rzeki.



SAŁATKA LEŚNA POLANA

(Przepis Agaty Mytych)

Składniki:

2 piersi z kurczaka, słoik marynowanych pieczarek, 1 łyżeczka soli, pieprzu i curry, a łyżka oleju, 3 ziemniaki średniej wielkości, 2 marchewki, 4 jajka na twardo, 4-5 ogórków kiszonych, 1 puszka kukurydzy, 100 g żółtego sera, 4 łyżki posiekanego koperku, 4 łyżki posiekanego szczypiorku, 8 czubatych łyżek majonezu.

Wykonanie:

Jajka ugotuj na twardo, ostudź i pokrój w kosteczkę. Ogórki kiszzone również w kosteczkę. Marchewki i ziemniaki wyszoruj i ugotuj w osolonej wodzie do miękkości, ostudź obierz ze skórki i po-

krój w drobną kostkę. Kurczaka pokrój w kostkę – dopraw solą, pieprzem i curry. Podsmaż na złoty kolor i ostudź.

Dno tortownicy o średnicy ok. 23 cm wyłóż papierem lub folią spożywczą. Na dnie formy rozłóż marynowane pieczarki (trzonkami do góry). Posyp pieczarki posiekanym szczypiorkiem i koperkiem. Następnie rozłóż marchewkę i delikatnie dopraw ją solą i pieprzem. Na warstwie marchewki rozsmaruj dwie łyżki majonezu. Następnie rozłóż kurczaka, kukurydzę oraz warstwę ogórków.

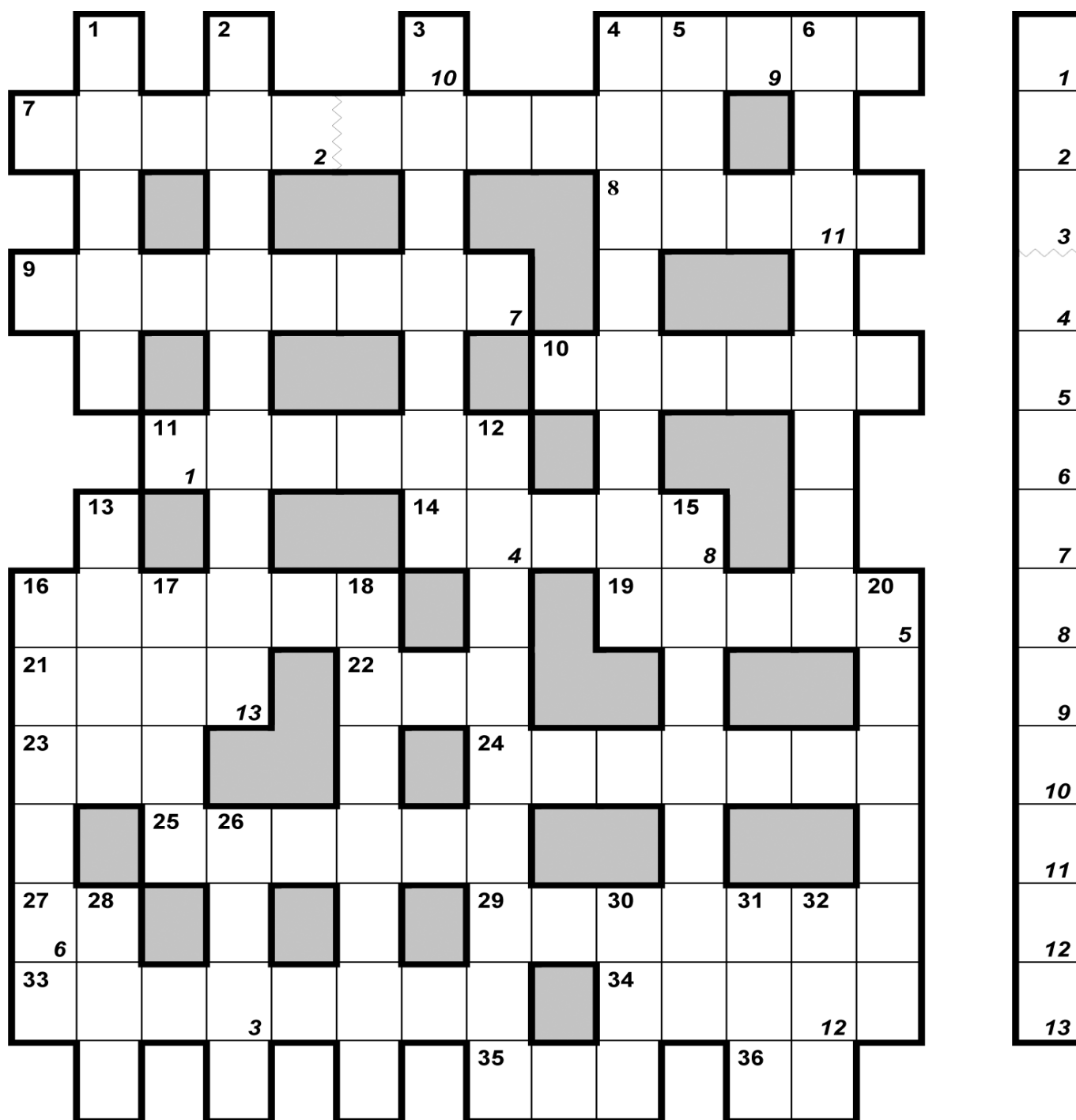
Na ogórkach ponownie rozsmaruj dwie łyżki majonezu. Rozłóż jajka i starty ser. Na serze roz-



smaruj kolejne dwie łyżki majonezu. Na koniec ułóż warstwę gotowanych ziemniaków, dopraw solą oraz pieprzem i rozsmaruj majonez. Dociśnij tak aby wszystkie warstwy się połączyły.

Przykryj sałatkę folią i wstaw do lodówki na co najmniej 4 godziny. Schłodzoną sałatkę przełóż na talerz odwracając blaszkę do góry dnem. Smacznego!

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Poziomo: 4) Wyraz, 7) Nasza miejscowość, 8) ... ptasi, gat. trawy, 9) „Magazyn” z pieniędzmi, 10) Wybieg, pretekst, 11) Pojmany na wojnie, 14) Lech, ..., Rus, 16) Wypadek komunikacyjny, 19) Imię żeńskie, 21) Marka samochodu produkcji niemieckiej, 22) Przepląta przez Łódź, 23) Część nogi (w l. mn.), 24) Stanisław, hrabia, herbu Godziemba, 25) Dramat J. Słowackiego, 27) Zaimek osobowy, 29) Poprzednik materaca, 33) Dawniej dzierżawca, 34) Miasto

w woj. małopolskim z uzdrowiskiem dla dzieci, 35) Imię żeńskie, 36) Najstarsza karta.

Pionowo: 1) Rodzaj pieczywa, 2) Zabawa pod koniec listopada, 3) Wśród sztuców, 4) Smyczkowy instrument muzyczny, 5) Porządek, 6) Niegodny wyczyn, 12) Taniec pochodzenia węgierskiego (l. mn.), 13) Ciężka praca, móżół, 15) Jedna z arystokratek, 16) Zastaw, zabezpieczenie finansowe, 17) Wigilijne imię,

18) Przodek, protoplasta, 20) Ulotka propagandowa, 26) Imię żeńskie, 28) Gatunek papugi, 30) Np. paleozoiczna, 31) Amerykańsko-kanadyjska liga koszykarska, 32) Jedna z niewiadomych.

Po rozwiązaniu krzyżówki litery przeniesione zgodnie z numeracją do kolumny obok utworzą hasło – rozwiązanie zadania, którym jest imię i nazwisko osoby dobrze znanej w Rudnej Wielkiej.

B. Orchowski

Z HISTORII RUDNEJ WIELKIEJ...



Dwór w Rudnej Wielkiej w czasach świetności



Stóg siana, zdjęcie sprzed I wojny światowej



fot. ze zbiorów prywatnych



RUDNA WIELKA – WSPÓŁCZEŚNIE

